

Na kolejne spotkanie ligowe udaliśmy się do Bielska – Białej, gdzie zmierzyliśmy się z drużyną Rekordu. Trampkarze starsi Pasjonata od początku podjęli bardzo wyrównaną walkę z zespołem gospodarzy. W pierwszych minutach meczu gra toczyła się głównie w środku pola, żadna ze stron nie dochodziła do klarownych sytuacji strzeleckich. Niestety w 17 minucie ekipa Rekordu objęła prowadzenie. Po płaskim dośrodkowaniu z lewej strony boiska w pole karne, piłkarz gospodarzy wyprzedził naszego obrońcę i z bliskiej odległości pokonał Michała Rąbę. Stracony gol nie załamał naszej drużyny, która już kilka minut później mogła doprowadzić do remisu. Miłosz Kuczmierczyk przejął piłkę wybitą przez obrońców ekipy naszych rywali i mierzonym strzałem w długi róg próbował zdobyć bramkę, jednak jego uderzenie świetnie wybronił bramkarz Rekordu. W drugiej połowie meczu nasi zawodnicy przejęli inicjatywę na boisku. Już na początku tej części gry Nataniel Kasperczyk, znajdując się w sytuacji sam na sam z golkiperem gospodarzy, próbował go lobować, niestety piłka powędrowała obok bramki. Dobrą okazję do strzelenia gola miał również Damian Woźniak, którego uderzenie z rzutu wolnego z około 20 metrów przeszło minimalnie nad poprzeczką. Decydująca o losach spotkania okazała się 55 minuta meczu, kiedy to w dość banalny sposób sprezentowaliśmy bramkę przeciwnikom. Zawodnik Rekordu przejął piłkę w okolicy linii środkowej boiska i przy bardzo biernej postawie naszych piłkarzy wbiegł w pole karne i zdobył gola. Co prawda minutę później naszej drużynie udaje się w końcu strzelić bramkę za sprawą Nataniela Kasperczyka, który wykorzystał dobre prostopadłe podanie Damiana Woźniaka, jednak na doprowadzenie do wyrównania zabrakło nam już czasu. Bardzo szkoda tej porażki, ponieważ z przebiegu meczu zasłużyliśmy przynajmniej na 1punkt. Zabrakło nam trochę szczęścia, skuteczności i koncentracji w obronie, szczególnie w sytuacji, w której straciliśmy drugą bramkę.

BTS Rekord Bielsko – Biała - LKS Pasjonat Dankowice 2:1

Bramka dla drużyny Pasjonata: Nataniel Kasperczyk (55')

Skład drużyny trampkarzy LKS Pasjonat Dankowice

Michał Rąba – Miłosz Kuczmierczyk, Daniel Mańdok, Adrian Pieczka (50' Kacper Kołoczek), Szymon Górka –Mateusz Dutka, Jakub Jagosz, Damian Woźniak, Wojciech Tkacz – Norbert Foks, Nataniel Kasperczyk

Początkowe 25 minut spotkania juniorów starszych naszego klubu z zespołem Rekordu Bielsko– Biała dawało nadzieję, że z trudnego terenu uda nam się wywieźć cenne punkty. W tym okresie graliśmy dobrze w defensywie, nie pozostawiając piłkarzom gospodarzy dużej ilości miejsca na rozegranie piłki. Potrafiliśmy również odgryzać się pojedynczymi atakami na bramkę rywali, czego przykładem było uderzenie Błażeja Cięciela z dystansu świetnie wybronione przez bramkarza Rekordu. Niestety w 27 minucie nasi przeciwnicy objęli prowadzenie za pomocą mierzonego strzału z rzutu wolnego. Od tego momentu ataki drużyny gospodarzy wzmogły na sile, co skutkowało kolejnymi golami. Najpierw w 33 minucie piłkarz ekipy z Cygańskiego Lasu wykorzystał dobre podanie kolegi z lewej strony boiska i strzałem w długi róg pokonał Pawła Sikorę. Dwie minuty później po dośrodkowaniu piłki tym razem z prawej strony, uderzenie zawodnika Rekordu zdołał jeszcze obronić nasz bramkarz, jednak przy dobitce był już bez szans. Tuż przed końcem pierwszej połowy meczu bramkę dla naszej drużyny zdobył Mateusz Markiel, wykorzystując błąd golkipera gospodarzy. Druga część spotkania toczyła się pod dyktando zawodników Rekordu, którzy kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń. Potrafili oni długo utrzymywać się przy piłce, wymieniając dużą ilość podań na 1 – 2 kontakty na małej przestrzeni. Pomimo posiadania inicjatywy w grze, akcjom zespołu gospodarzy brakowało wykończenia, również

dzięki dobrej postawie Pawła Sikory. Jedyne gol dla Rekordu w tej odsłonie spotkania padł po dobrze rozegranym kontrataku w 57 minucie gry. W naszej drużynie bliski zdobycia bramki był Błażej Cięciel, którego strzał odbił się rykoszetem od piłkarza gospodarzy i trafił w słupek. Ostatecznie mecz zakończył się naszą porażką w stosunku 1:4. Bez wątpienia drużyna Rekordu odniosła zasłużone zwycięstwo, tylko przez pierwsze 25 minut gry potrafiliśmy przeciwstawić się rywalom. W najbliższy czwartek postaramy się o pierwsze punkty na własnym stadionie w tej rundzie w meczu z Błyskawicą Drogomyśl.

BTS Rekord Bielsko – Biała - LKS Pasjonat Dankowice 4:1
Bramka dla drużyny Pasjonata: Mateusz Markiel (39')

Krzysztof Hoder